

Sygn.akt III AUa 592/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie 13 grudnia 2016 r. w B.

sprawy z odwołania M. D.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji wnioskodawczyni M. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 12 kwietnia 2016 r. sygn. akt III U 87/16

oddala apelację.

Sygn. akt III U 87/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 1.02.2016 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego powołując się, m.in. na art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – wstrzymał M. D. od 1.02.2016 r. wypłatę emerytury, ustalił jej nadpłatę i zażądał zwrotu świadczenia wobec braku prawa do emerytury. Stwierdził, że w okresie od 7.08.2013 r. do 31.01.2016 r. M. D. uzyskała świadczenie w kwocie 29.006,66 zł., które jej nie należało się, a ponieważ była pouczona o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej kwoty.

Odwołanie od powyższych decyzji złożyła M. D. zarzucając jej:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez przyjęcie, że emerytura rolnicza została jej przyznana bez podstawy prawnej i winna być uznana za nienależną;
- 2) naruszenie przepisów postępowania: tj. art. 7 i 8 k.p.a., art. 77 i 80 w zw. z art. 180 k.p.a. przez rozpatrzenie sprawy bez dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, art. 10 § 1 k.p.a. w zw. z art. 180 § 1 k.p.a. poprzez uniemożliwienie czynnego udziału w postępowaniu i wypowiedzenia się do zebranych dowodów i materiałów co w konsekwencji mogło

spowodować niedotrzymanie 14 dniowego terminu do zawiadomienia KRUS o przyznaniu emerytury z ZUS. Decyzja ZUS została doręczona 21.01.2016 r., a KRUS już 1.02.2016 r., wydał decyzję o cofnięciu emerytury.

Stawiając powyższe zarzuty M. D. wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji, ustalenie, że emerytura rolnicza przyznana decyzją z 30.07.2013 r. od 7.08.2013 r. do 31.10.2015 r. była świadczeniem należnym, a dopiero od 1.11.2015 r. nie przysługiwała wobec przyznania emerytury z ZUS decyzją z 11.01.2016 r. Wniosła o ustalenie, że dopiero świadczenie za okres od 1.11.2015 r. do 30.01.2016 r., w kwocie 2.470,98 zł. było nienależne i podlega zwrotowi.

W uzasadnieniu wskazała, że po uzyskaniu wieku emerytalnego 60 lat i 2 miesiące wystąpiła do KRUS o emeryturę, gdyż przez 14 lat opłacała składki, a w młodych latach pracowała na gospodarstwie rodziców. Emeryturę otrzymała decyzją z 30.07.2013 r. Poradzono jej w ZUS-ie, aby wystąpiła o emeryturę z ZUS, gdyż w pewnym okresie opłacane były składki z tytułu zatrudnienia pracowniczego i działalności gospodarczej. Decyzję o emeryturze otrzymała 21.01.2016 r. Nie zdążyła zorientować się czy należą się jej dwie emerytury, kiedy otrzymała zaskarżoną decyzję nakazującą zwrot emerytury z KRUS w kwocie 29.006 zł. Nie pozwolono jej zrezygnować z emerytury w ZUS-ie. Zdaniem skarżącej decyzja z 1.02.2016 r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa, KRUS zapomniał o art. 180 k.p.a., nie pozwolono skarżącej zawiadomić organu rolniczego o przyznaniu emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Powołując się na przepisy art. 44 ust 2, 19 ust. 1 i 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazał na istniejący po stronie odwołującej obowiązek zwrotu wskazanej w decyzji kwoty i powody wstrzymania wypłaty emerytury rolniczej M. D.. KRUS podkreślił, że po uzyskaniu informacji z ZUS o przyznaniu wnioskodawczyni emerytury, rolniczy organ rentowy dowiedział się, że do prawa i wysokości świadczenia uwzględniono okresy zatrudnienia od 2.08.1971 do 11.05.1976 r., które zostały wcześniej zaliczone do emerytury rolniczej jako okres pracy w gospodarstwie rodziców. Ujawnienie tych okoliczności spowodowało weryfikację uprawnień M. D. do emerytury, która doprowadziła do stwierdzenia o braku prawa do emerytury rolniczej (brak podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez 25 lat), wstrzymania wypłaty świadczenia i zażądania zwrotu nienależnej emerytury. Zdaniem KRUS M. D. zataiła fakt podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu, mimo pouczenia o obowiązku informowania KRUS o wszystkich okolicznościach mających wpływ na prawo lub wysokość świadczeń.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 12.04.2016 r. oddalił odwołanie.

Wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Sąd Okręgowy stwierdził, że stan faktyczny sprawy w zasadzie nie był przedmiotem sporu. Wskazał, że M. D. urodziła się (...) Wniosek o emeryturę w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego złożyła 24.07.2013 r. W kwestionariuszu dotyczącym okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz okresów podlegających zaliczeniu do tego ubezpieczenia podała, że:

- od 7.06.1969 r. do 31.12.1982 r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców;
- od 1.01.1983 r. do 08.11.1992 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym;
- od 9.11.1992 r. do 12.09.1999 r. pracowała we własnym gospodarstwie rolnym, ale nie opłacała składek, bo gospodarstwo miało poniżej 1 ha przeliczeniowego;
- od 13.09.1999 r. do 13.10.1999 r. pracowała we własnym gospodarstwie rolnym – bez składek;
- od 14.10.1999 r. do nadal pracuje w swoim gospodarstwie rolnym.

Do wniosku złożyła zaświadczenie Urzędu Gminy w S. potwierdzające, że od 10.06.1953 r. do 13.01.1984 r. była zameldowana na pobyt stały w miejscowości G. gm. S. oraz zaświadczenie, że jej rodzice Z. i J. Z. zam. G., byli właścicielami gospodarstwa rolnego i od 01.07.1977 r. do 31.12.1992 r. opłacali składki na ubezpieczenie społeczne. Załączyła też zaświadczenie Starostwa Powiatowego w Ł. z 8.08.2007 r. stwierdzające, że Z. i J. Z. w latach 1968 – 1982

posiadali gospodarstwo rolne o pow. 5,34 ha we wsi G.-K.. Do wniosku dołączono złożone 8.08.2007 r. w Urzędzie Gminy S. zeznania świadków W. P. i J. W. (1) wskazujące, że wnioskodawczyni w okresie od 7.06.1969 r. do 31.12.1982 r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w pełnym wymiarze czasu pracy i nie posiadała w tym okresie innego źródła utrzymania.

Właścicielką gospodarstwa rolnego (...) stała się 9.11.1992 r., kiedy to aktem notarialnym rodzice darowali jej niezabudowaną nieruchomość rolną o pow. 1,79 ha. Aktem notarialnym z 13.09.1999 r. rodzice darowali jej jeszcze niezabudowaną nieruchomość rolną o pow. 0,4770 ha.

Od 14.10.1999 r. do 30.07.2013 r. M. D. nieprzerwanie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Decyzją z 30.07.2013 r. KRUS przyznał M. D. emeryturę rolniczą od 07.08.2013 r. zaliczając do przyznania prawa następujące okresy:

- 1) od 07.06.1969- do 30.06.1977 r. – 8 lat i 24 dni- praca w gospodarstwie rodziców
- 2) od 01.07.1977 r. do 31.12.1982 r. – 5 lat i 6 miesięcy- praca w gospodarstwie rodziców;
- 3) od 14.10.1999 r. do 30.06.2013 r. – 13 lat 8 miesięcy i 17 dni - okres ubezpieczenia rolniczego po 31.12.1990 r.
- 4) od 01.07.2013 r. do 06.08.2013 r. – 1 miesiąc i 6 dni.

Aktem notarialnym z 27.08.2013 r. M. D. sprzedała gospodarstwo rolne o pow. 1,4201 ha poł. w miejscowości G.-K..

Decyzją z 11.01.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał M. D. emeryturę od 1.11.2015 r. na jej wniosek złożony 16.11.2015 r. Emerytura została obliczona zarówno na podstawie art. 183 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jak i art. 26 tej ustawy. Emerytura obliczona na podstawie art. 26 okazała się wyższa i to świadczenie zostało przyjęte przez ZUS do wypłaty. Do prawa i wysokości świadczenia obliczanego na zasadzie art. 53 ustawy (dla celów wyliczenia emerytury na podstawie art. 183 ustawy) ZUS uwzględnił okres zatrudnienia od 02.08.1971 r. do 11.05.1976 r. w (...), okresy prowadzenia działalności gospodarczej od 1.04.1993 r. do 30.09.1993 i od 4.11.1994 r. do 23.08.1999 r., okresy pobierania zasiłków dla bezrobotnych od 2.10.1993 r. do 01.10.1994 r. i od 2.09.1999 r. do 13.10.1999 r., okresy sprawowania opieki nad dziećmi do lat 4 od 12.05.1976 r. do 23.03.1979 r. , od 16.11.1982 r. do 15.11.1985 r.

Na skutek informacji z ZUS-u rolniczy organ rentowy ponownie ustalił uprawnienia M. D. do emerytury i wyłączył z okresów zaliczanych do prawa czas jej zatrudnienia w (...) od 2.08.1971 r. do 11.05.1976 r., który wcześniej został zaliczony jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców. W konsekwencji KRUS ustalił, że M. D. legitymuje się okresem ubezpieczenia w wymiarze 90 kwartałów, nie spełnia zatem przesłanki 25 letniego okresu ubezpieczenia.

Decyzją z 1.02.2016 r., Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego powołując się, m.in. na art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – wstrzymał M. D. od 1.02.2016 r. wypłatę emerytury, ustalił jej nadpłatę i zażądał zwrotu świadczenia wobec braku prawa do emerytury. Stwierdził, że w okresie od 7.08.2013 r. do 31.01.2016 r. M. D. uzyskała świadczenie w kwocie 29.006,66 zł., które jej nie należało się, a ponieważ była pouczona o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej kwoty.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca się myli twierdząc, iż wstrzymanie wypłaty emerytury rolniczej i ustalenie braku prawa do takiej emerytury było efektem niepowiadomienia KRUS-u o przyznaniu jej emerytury przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 33 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r., poz. 1403, dalej ustawa o u.s.r.) w razie zbiegu prawa do emerytury rolniczej z prawem do emerytury z innego

ubezpieczenia społecznego uprawnionemu wypłaca się jedno, wybrane przez niego świadczenie. Zasada ta nie ma jednak zastosowania w przypadku uprawnionych do emerytury rolniczej oraz emerytury przyznanej na podstawie art. 24 ust 1, art. 24a lub art. 184 przepisów emerytalnych – art. 33 ust 2 a u.s.r. Odwołująca się ma przyznaną emeryturę z ZUS-u na podstawie art. 24 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i, w sytuacji gdyby spełniła warunki do nabycia prawa do emerytury rolniczej, nie ma żadnych przeszkód aby otrzymywała oba świadczenia. Kwestia zatem przyznania jej emerytury przez ZUS nie ma i nie miała wpływu na prawo do emerytury rolniczej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona decyzja dotyczy dwóch kwestii. Pierwszą jest wstrzymanie wypłaty emerytury rolniczej od 1.02.2016 r. z uwagi na fakt, że prawo do niej nie istniało. Tego rozstrzygnięcia zasadniczo odwołująca się nie neguje, zgadzając się z organem rentowym, że od 1.11.2015 r. nie przysługiwała jej emerytura rolnicza, choć przekonanie, na podstawie którego wysnuła ten wniosek, oparte zostało na błędnych przesłankach (przeświadczeniu, że przyznanie emerytury z ZUS wyklucza emeryturę rolniczą).

Odnosząc się do kwestii wstrzymania prawa do emerytury rolniczej Sąd Okręgowy stwierdził, że rolniczy organ rentowy zaliczył odwołującej się do prawa do emerytury rolniczej okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia od 7.06.1969 r. do 30.06.1977 r. będąc wprowadzony w błąd i pozostając w przekonaniu, że praca M. D. w gospodarstwie rolnym rodziców i wspólne z nimi utrzymanie pozostawały jedynymi i praca ta wykonywana była w pełnym wymiarze czasu pracy. Dopiero na skutek informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych okazało się, że od 2.08.1971 r. do 11.05.1976 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w (...) i nie mogła w pełnym wymiarze czasu pracy pracować stale na gospodarstwie rolnym rodziców. Co więcej, z jej wyjaśnień na rozprawie 12.04.2016 r. (k. 16 akt) wynika, że praca wykonywana była w sklepie w W. w odległości 88 km od miejsca położenia gospodarstwa rolnego rodziców. Z uwagi na to odwołująca się raz zostawała na noc w W., a innego razu wracała do domu. Zdaniem Sądu Okręgowego jej praca w gospodarstwie rolnym rodziców nie mogła mieć zatem cech określonych w art. 20 ust 1 pkt 2 u.s.r. Ugruntowana wykładnia tego przepisu wskazuje, że uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego wymaganego do nabycia prawa do emerytury rolniczej o okresy wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia (przed dniem 1 stycznia 1983 r.) możliwe jest w sytuacji wykonywania czynności rolniczych zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" zawartej w art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, iż praca ta musiała mieć właściwy wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Zatem, jeśli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, Lex numer 46840 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy w stwierdził, że judykaturze kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, Lex numer 30567; z 3 grudnia 1999 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, Lex numer 46347; z 10 maja 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, Lex numer 49141; z 27 czerwca 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, Lex numer 49904; z 3 lipca 2001 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, Lex numer 76249). O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ww. ustawy decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r. w sprawie o sygn. akt II UK 42/06, OSNP 2007/19-20/292, lex numer 309431). Sam fakt zamieszkiwania wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie daje podstaw do przypisania takiej

osobie statusu domownika. Stała praca w gospodarstwie rolnym wymaga również pewnego psychicznego nastawienia polegającego na wiązaniu się w pewnym okresie czasu z gospodarstwem rolnym i nieszukaniu stałego zatrudnienia poza nim (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 28 czerwca 1994 r. w sprawie o sygn. akt III Aur 206/94, OSA 1994/7/62, lex numer 13807). Zatrudnienie poza rolnictwem i to jeszcze w mieście oddalonym o 88 km, wyklucza przyjęcie, że odwołująca się w tym samym okresie wykonywała pracę w gospodarstwie rodziców podlegającą zaliczeniu do uprawnień emerytalnych. W okresie pracowniczego zatrudnienia odwołująca się podlegała ubezpieczeniu z tego właśnie tytułu.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyłączenie z okresu ubezpieczenia przedziału czasowego od 2.08.1971 r. do 11.05.1976 r. - 4 lata 9 miesięcy i 10 dni skutkuje ustaleniem, że łącznie z okresami zaliczalnymi (art. 20 ust 1, 2 i 3 u.s.r.), odwołująca się nie legitymuje się 25 okresem ubezpieczenia rolniczego (wykazała 22 lata 7 miesięcy i 1 dzień) a co za tym idzie nie nabyła prawa do emerytury rolniczej w rozumieniu art. 19 ust 1 u.s.r.

W ocenie Sądu Okręgowego brak wypełnienia ustawowych przesłanek nabycia prawa do emerytury obligował KRUS do zastosowania instytucji wstrzymania wypłaty świadczenia określonej art. 44 ust 4 u.s.r. Wstrzymanie wypłaty świadczenia nie wymaga uchylecia decyzji o przyznaniu prawa do emerytury rolniczej. Zgodnie z wyrokiem SN z 24.05.2012 r. II UK 264/11 LEX nr 1227968, zasada trwałości prawomocnych decyzji ustalających (deklaratoryjnych) prawa do emerytury czy renty zakłada pewność i niezależność tylko takich uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych, które zostały nabyte przez wypełnienie ustawowych przesłanek zawartych w bezwzględnie obowiązujących przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. Nie obejmuje ona przypadków, w których okazało się, że prawo do emerytury lub renty nie istniało. W wypadku, gdy osoba nie wypełnia warunków prawa do świadczenia następuje wstrzymanie wypłaty w drodze decyzji.

Sąd Okręgowy wskazał, że drugą kwestią, która objęta jest treścią zaskarżonej decyzji jest określenie, że świadczenie pobrane przez M. D. w okresie od 7.08.2013 r. do 31.01.2016 r. w kwocie 29.006,66 zł. było świadczeniem nienależnym i odwołująca się jest zobowiązana do jego zwrotu.

W tym zakresie odwołująca się zakwestionowała jedynie zobowiązanie jej do zwrotu emerytury pobranej za okres od 07.08.2013 r. do 31.10.2015 r. Co do świadczenia wypłaconego za okres od 1.11.2015 r. do 31.01.2016 r. zgadza się, że było nienależne upatrując to w fakcie przyznania jej emerytury z ZUS i niepowiadomienia o tym organu rolniczego. Nie to jednak, jak wskazał sąd pierwszej instancji, legło u podstaw uznania emerytury rolniczej za nienależną, - emerytura rolnicza nigdy nie przysługiwała wnioskodawczyni mimo, że osiągnęła wiek emerytalny. Takiego prawa M. D. nie nabyła.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 52 ust 2 u.s.r. zasady zwrotu nienależnie pobranych świadczeń (...) określają przepisy emerytalne (...). Takim przepisem jest art. 138 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 poz. 748 dalej jako ustawa emerytalna).

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach sprawy nie ma i nie może mieć zastosowania punkt 1 ust 2 art. 138 ustawy emerytalnej określający obowiązek zwrotu świadczenia, które jest wówczas nienależne, gdy osoba je pobierająca była pouczona o braku prawa do pobierania. Przepis ten bowiem dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy w momencie przyznania świadczenia ono istnieje, a następnie zmiana okoliczności skutkuje ustaniem lub zawieszeniem prawa do świadczenia albo wstrzymaniem wypłaty świadczenia. O takich okolicznościach organ rentowy winien świadczeniobiorcę pouczyć zobowiązując do informowania o zdarzeniach, które mają na to wpływ.

Według sądu pierwszej instancji do podania prawdziwych danych we wniosku o emeryturę czy rentę nie jest potrzebne żadne pouczenie. Pouczenie, zgodnie z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej., ma znaczenie dla przyjęcia nienależności świadczenia w razie zaistnienia okoliczności ustania lub zawieszenia prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty. Podanie nieprawdziwej informacji dotyczącej okoliczności, od której zależy przyznanie świadczenia powoduje uznanie świadczenia za nienależne (wyrok SN z 9.03.2012 r., I UK 335/11, LEX Nr 1212052). A zatem, w sytuacji, gdy organ rentowy przyznał świadczenie, do którego prawo nie istniało, ocena, czy miało ono charakter nienależny powinna być dokonywana z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 138 ust 2 pkt 2 ustawy

emerytalnej. Należy wtedy ustalić czy świadczenia zostały przyznane na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia językowa art. 138 ust 2 pkt 2 ustawy emerytalnej wskazuje, że złożenie fałszywych zeznań lub dokumentów musi mieć charakter umyślnego działania. Złożenie nieprawdziwych zeznań co do okresu ubezpieczenia (zatrudnienia) i posłużenie się oświadczeniami świadków ze świadomością, że nie są one prawdziwe, świadczy o złej wierze osoby składającej wniosek i uzasadnia przyjęcie, że przyznane jej na podstawie takich dowodów świadczenie miało charakter nienależny- wyrok SN z 14.04.2000 r. II UKN 500/99 OSNAPIUS 2001, nr 20, poz. 623.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, sąd pierwszej instancji zauważył, że wnioskodawczyni w kwestionariuszu (k. 2 akt KRUS) nie wskazała, że w okresie od 2.08.1971 r. do 11.05.1976 r. była zatrudniona w (...) w W. i okres ten wykazała jako okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Nie uczyniła tego również w oświadczeniu z k. 7 akt KRUS. Co więcej, do wniosku o emeryturę załączyła zeznania świadków J. W. (2) i W. P. zawierające nieprawdziwe dane. Z zeznań tych wynikało bowiem, że przez cały okres od 7.06.1969 r. do 31.12.1982 r. w pełnym wymiarze czasu pracy i stale wykonywała wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i nie posiadała innego źródła utrzymania (k. 8 i 9 akt KRUS).

Sąd Okręgowy podkreślił, że M. D. miała pełną świadomość, że informacje te są niezgodne z prawdą, gdyż od 02.08.1971 r. do 11.05.1976 r. była zatrudniona w (...) w W. i to było jej źródło utrzymania. Zatajenie faktu zatrudnienia pracowniczego jednoznacznie wynika z akt rentowych. O ile przesłanki nabycia prawa do emerytury mogły być dla M. D. niezrozumiałe, to jednak obowiązek podania danych zgodnych z prawdą nie jest trudny do zrozumienia. Przekaz o obowiązku podawania danych prawdziwych nie jest niejasny. Trudno sobie wręcz wyobrazić, że wnioskodawczyni posłużyła się nieprawdziwymi zeznaniami świadków w sposób nieświadomy. Osoba, która świadomie wprowadza w błąd organ rentowy lub odwoławczy np. przedstawiając fałszywe zeznania świadków czy składając nieprawdziwe oświadczenia zobowiązana jest do zwrotu świadczenia przyznanego lub wypłaconego w związku z tym błędem. Jeśli świadczenie w ogóle nie zostałoby przyznane, gdyby organ rentowy lub odwoławczy nie został wprowadzony w błąd, podlega zwrotowi w całości.

W rezultacie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczona wprowadziła organ rentowy w błąd świadomie i tym samym, nie stosuje się wobec niej zasady ochrony praw nabytych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1997 r., sygn. akt: II UKN 128/97). Podkreślił także, że zgodnie z ust. 4 art. 138 ustawy nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane. Taka sytuacja nie miała miejsca w realiach sprawy. W pozostałych wypadkach ustawodawca przyjmuje okres nie dłuższy niż 3 lata. Przez 3 lata w rozumieniu art. 138 ust. 4 należy rozumieć okres kolejnych 36 miesięcy, w przeciwieństwie do art. 138 ust. 5, gdzie mowa jest o latach kalendarzowych. Ustawa nie precyzuje, od jakiego momentu należy liczyć okres 12 miesięcy/3 lat, o którym mowa w art. 138 ust. 4. Artykuł 84 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 j.t.) odpowiada treściowo art. 138 ust. 4, z dookreśleniem, że chodzi o ostatnie 12 miesięcy/3 lata. Zdaniem Sądu Okręgowego wydaje się zatem, że okres ten liczyć należy od miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nastąpiło wstrzymanie wypłaty nienależnie pobieranego świadczenia. Organ rentowy wstrzymał wypłatę rolniczej emerytury ubezpieczonej od 1 lutego 2016 r., a zatem można dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres objęty zaskarżoną decyzją.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wyjaśnił, że sugerowane przez M. D. w odwołaniu argumenty dotyczące jej trudnej sytuacji materialnej nie mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie Sądu. Mogą być natomiast podstawą decyzji organu rentowego wydanej w trybie art. 138 ust 6 ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną oddalenia odwołania podał art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła M. D.. Wyrok zaskarżyła w całości. Zarzuciła mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 20 ust. 3 z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r. oraz art. 138 ustawy z dnia 17.12.2013 r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że emerytura rolnicza w okresie od 7.08.2013 r. została przyznana bez podstawy prawnej i winna być uznana za nienależną.
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkującego oddaleniem odwołania w sytuacji podstaw do jego uwzględnienia.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że sąd pierwszej instancji, odnośnie do pracy w gospodarstwie rolnym, dokonał ustalenia teoretycznie, posługując się jedynie orzecznictwem z tego zakresu. Według skarżącej niepodważalne jest, że w spornym okresie zamieszkiwała razem z rodzicami. M. D. wskazała, że organ rentowy przyznał jej emeryturę nie przeprowadzając żadnego postępowania dowodowego. Wydając zaskarżoną decyzję bezkrytycznie przyjął, że podane we wniosku okresy uprawniają do emerytury. Według skarżącej druk wniosku jest tak sporządzony, że podaje się tylko okresy ubezpieczenia rolniczego. Uznała, że nie podaje się okresów innego ubezpieczenia. Podała, że gdyby organ rentowy zakwestionował okresy ubezpieczenia rolniczego i odmówił przyznania emerytury rolniczej wówczas wystąpiłaby o emeryturę z ZUS.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji. Oparte one zostały na treści dokumentów znajdujących się w aktach rentowych. Ustalenia zostały dokonane bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazać wypada, że odwołująca się nie mogła pracować w gospodarstwie rodziców, w okresie kiedy jednocześnie pracowała w W.. Zatrudnienie w ramach stosunku pracy obejmowało wówczas 6 dni w tygodniu. Biorąc pod uwagę sam fakt pracy w W. - odległość 88 km do W. (jak podaje wnioskodawczyni) oraz znaczną odległość do przejechania przez W. (kilkanaście kilometrów - od strony południowo wschodniej na B. w okolice Huty (...)) - dojazd do pracy nie mógł zajmować mniej niż 2-3 godziny w jedną stronę. Należy przecież uwzględnić, że wnioskodawczyni, według jej wyjaśnień (k. 46v.), najpierw z miejscowości G. dojeżdżała do S., następnie do W. na ul. (...) i z ulicy (...) na B. w pobliże Huty (...). Występowały zatem okresy oczekiwania na środki komunikacji. Wynika z tego, że wówczas, kiedy odwołująca się miała dojeżdżać do pracy, czas pobytu poza miejscem zamieszkania obejmował 12-14 godzin. Dodając do tego czas na sen, posiłki, czynności higieniczne, uznać należy, że na wykonywanie pracy w gospodarstwie odwołująca się nie miała czasu. Pewne czynności w gospodarstwie wnioskodawczyni mogła wykonywać w niedziele i święta oraz w okresie urlopu. Ponadto odwołująca się wyjaśniła, że w okresie zatrudnienia nocowała też u swojej ciotki w W.. Nie podała okresów kiedy mieszkała u swojej ciotki, a kiedy dojeżdżała.

Te okoliczności dodatkowo wskazują, że odwołująca się, w okresie kiedy pracowała w W., nie mogła pracować w gospodarstwie rodziców w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 u.s.r.. Podzielić należy w całości stanowisko sądu pierwszej instancji co do wykładni pojęcia pracy w gospodarstwie rolnym według tego przepisu. Nie ma potrzeby jej powtarzania. Znajduje ona jednoznaczne wsparcie w cytowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 20 ust. 3 u.s.r. Skarżąca nie wskazała na czym miałyby polegać to naruszenie. Wyjaśnić należy, że przepis ten, w odniesieniu do okoliczności sprawy, oznacza po prostu, że M. D. do okresu ubezpieczenia rolniczego, nie zalicza się zatrudnienia od 2.08.1971 do 11.05.1976 r., gdyż urodziła się ona po 31.12.1948 r.

W apelacji nie wskazano jakiego przepisu z art. 138 ustawy emerytalnej dotyczy zarzut. Z uzasadnienia apelacji wynika, że rozważyć należy ust. 2 pkt 2 artykułu 138 ustawy emerytalnej.

Wykładnia tego przepisu dokonana przez sąd pierwszej instancji nie nasuwa zastrzeżeń. Prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, że odwołująca się miała świadomość, że podała informacje niezgodne z prawdą. Odnosi się to do

stwierdzenia zawartego w kwestionariuszu (k. 2 akt KRUS) i oświadczeniu wnioskodawcy w sprawie braku dokumentów (k. 7 akt KRUS), że w okresie od 2.08.1971 r. do 11.05.1976 r. pracowała w gospodarstwie rolnym. Odwołująca się, wypełniając tak istotny dokument jak wniosek o emeryturę, kwestionariusz o okresach zatrudnienia i wspomniane oświadczenie - dokonując podsumowania swej drogi zawodowej, nie mogła nie pamiętać, że w tym okresie pracowała w W. poza gospodarstwem rolnym.

Zapisy w kwestionariuszu (akta KRUS k. 2) wskazują na pewną niespójność co do potrzeby podania okresów zatrudnienia w Spółdzielni (...). W części zawierającej pouczenie o odpowiedzialności karnej stwierdza się konieczność zgodnego z prawdą podania m in. okresów podlegających zaliczeniu do ubezpieczenia społecznego rolników. Wynikałoby, że wnioskodawczyni nie musiała podawać okresu zatrudnienia, gdyż w istocie okres ten nie zaliczał się, w jej przypadku, do okresów ubezpieczenia rolniczego. Natomiast w tabeli w kolumnie drugiej wpisano: „Podać kolejno okresy nauki, pracy w gospodarstwie rolnym, prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz udokumentowane okresy: (...) podlegania ubezpieczeniu z innego tytułu ...”

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niewpisanie okresu zatrudnienia nie było zatem decydujące, gdyby bowiem odwołująca się nie wpisała okresu zatrudnienia i zarazem w tym okresie nie wykazała pracy w gospodarstwie rolnym, to nie można by uznać, że wprowadziła w błąd organ rentowy.

Rozstrzygające znaczenie miało: wpisanie w kwestionariuszu i „oświadczeniu wnioskodawcy w sprawie braku dokumentów”, że w okresie zatrudnienia pracowała jednocześnie w gospodarstwie rolnym. Istotne znaczenie miało także posłużenie się niezgodnymi z prawdą zeznaniami świadków.

Odwołując się do realnych możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym przez M. D. w spornym okresie, o czym była mowa wcześniej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - wnioskodawczyni miała świadomość, że pracując w Spółdzielni (...) w W. nie pracowała w gospodarstwie rolnym. I nie chodzi tu o to czy odwołująca się miała świadomość, że spornego okresu nie można uznać za pracę w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 u.s.r.. Idzie o pojęcie pracy w znaczeniu zbliżonym do słownikowego, czyli zarazem potocznego. W kontekście o którym mowa w niniejszej sprawie praca znaczy „systematyczne wykonywanie określonych czynności w celach zarobkowych” (<http://wsjp.pl/>). Należy przyjąć, że także w znaczeniu potocznym dla celów związanych z przyznaniem świadczeń z ubezpieczenia społecznego za pracę uznaje się istotną względnie trwałą, systematyczną aktywność zawodową. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że odwołująca się miała świadomość, że w spornym okresie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym, skoro nie miała takiej możliwości, a pewne czynności mogła wykonywać tylko w krótkich okresach (niedziele, święta. urlop). W spornym okresie aktywność zawodową (w szerokim ujęciu) odwołującej się w pełni wypełniała praca w W.. Odwołująca się albo mieszkała (nocowała w W.) albo też dojeżdżała, co z kolei wypełniało jej dzień, uniemożliwiając podjęcie pracy w gospodarstwie rolnym.

Słusznie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę też na to, że skarżąca przedstawiła niezgodne z prawdą zeznania świadków. Niezgodność ta dotyczy stwierdzenia, że również w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym. Dziwne jest, że świadkowie nie wiedzieli o długim okresie zatrudnienia odwołującej się poza gospodarstwem. O ile świadkowie, z uwagi na upływ czasu i właściwości pamięci, mogą jednak uogólniać jakieś zdarzenia na inny dłuższy okres, to nie jest to zrozumiałe w przypadku odwołującej się. Zatem miała ona świadomość, że przedstawiając takie zeznania wprowadza w błąd organ rentowy.

W konsekwencji nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Z powyższych względów nie budzi wątpliwości, że sąd pierwszej instancji zastosował prawo adekwatnie do stanu faktycznego, ustalonego po prawidłowej analizie materiału sprawy. W takiej sytuacji oddalenie odwołania było prawidłowe, a jego podstawę określa art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., czyli tak jak to przyjął sąd pierwszej instancji,

W tym stanie rzeczy uznać należało, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.